



Artyści pod opieką?

W Toruniu zakończył się **Kongres Kultury Polskiej**

Tomasz Bielicki

Spółeczny projekt ustawy o ubezpieczeniu twórców kultury i ich rodzin to jedyny wart uwagi efekt toruńskich obrad.

Impreza mogła być kontynuacją krakowskiego kongresu, który dzięki udziałowi tak znanych gości jak Andrzej Wajda czy Agnieszka Holland, stał się głosem całego środowiska kulturalnego. Niestety, w Toruniu takich gwiazd zabrakło, a sama dyskusja, o ile takową udało się zawiązać, nie przynosiła żadnych zaskakujących rezultatów.

Członkowie Związku Zawodowego Twórców Kultury zaproponowali społeczny projekt ustawy, która miałaby zapewnić o wiele lepsze warunki socjalno-bytowe artystom niż dotychczas. To jedna z ciekawszych koncepcji. - Ustawa będzie formułować zasady opieki socjalnej nad twórcami kultury. Określa rów-

nież nową instytucję, która będzie się tym zajmowała. To będzie coś na kształt KRUS-u - wyjaśnia prof. Paweł Bromski, rektor Wyższej Szkoły Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki. - Ciężar finansowania spocznie oczywiście na samych artystach. Dlaczego nie było wcześniej takich rozwiązań? Być może brakowało społecznej wrażliwości.

W kongresie wzięło udział zaledwie 90 osób. Co ciekawe, władze Torunia na czas imprezy udostępniły Związkowi Zawodowemu Twórców Kultury reprezentatywne sale Dworu Artusa za darmo. - Z naszego punktu widzenia fakt, że taki kongres odbywa się w Toruniu, jest bardzo korzystny. Członkowie ZZTK przyszli do prezydenta Torunia i zgłosili propozycję organizacji imprezy - mówi Zbigniew Derkowski, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta. - Miasto w ramach współpracy pokrywa koszty. Bardzo często tak robimy przy okazji organizacji różnego rodzaju imprez.



Fot. Paweł Wiśniewski

O zawodzie dziennikarza w świetle ustawodawstwa europejskiego mówiła **Krystyna Mokrosińska, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich**